

PIŁKA NOŻNA. Biało-zieloni na ostatniej prostej w przygotowaniach do wiosny w Lotto Ekstraklasie

Lechia sprawdzi się z Odense

Paweł Stankiewicz

pawel.stankiewicz@polskapress.pl

Piłkarze Lechii są już za półmetkiem zgrupowania w Turcji. Trener Piotr Stokowiec i jego podopieczni trenują kompleksowo, czyli na siłowni oraz na boisku pracując nad elementami taktyczno-technicznymi. Dziś biało-zieloni rozegrają kolejny mecz sparingowy.

Lechia ma za sobą już dwie gry kontrolne w Belek, chociaż trzeba pamiętać, że pierwsza została zakończona w 49 minucie, ze względu na ulewę i zalane boisko. W tym przerwany sparingu gdańszczanie pokonali rumuński zespół Viitorul Konstanca 2:1, a w piątek ograli Łudogorca Razgrad 1:0. W obu meczach do siatki trafiał Mateusz Żukowski i to właśnie 17-latek może być największym wygranym zgrupowania w Belek.

- To był bardzo pożyteczny sparing. Łudogorec to silna drużyna, która od kilku lat występuje w europejskich pucharach. Teraz też mistrzowie Bułgarii występowały w fazie grupowej Ligi Europy i może furory nie zrobili, ale nabrali dużo cennego doświadczenia. Zależało nam na tym, żeby sprawdzić się właśnie z taką drużyną i myśleć, że wypadł dla nas bardzo korzystnie. Zagraliśmy na dwa składy, ale myślę, że zarówno pierwsza, jak i druga drużyna podołała wyzwaniu - ocenił Łukasz Smolarow, asystent trenera Stokowca.



Piłkarze Lechii solidnie przygotowują się do wiosny na zgrupowaniu w Belek w Turcji

FOT. LECHIA GDAŃSK

„ZAGRALIŚMY NA DWA SKŁADY. PIERWSZA I DRUGA DRUŻYNA DAŁA RADE.”

ŁUKASZ SMOLAROW
asystent trenera Lechii

Lechia w zimowym oknie transferowym głównie traci piłkarzy, choć tylko o jednym można powiedzieć, że był ważnym ogniwem w układance trenera Stokowca. Wypożyczeni zostali Ariel Borysiuk (Wisła Płock), Adam Chrzanowski (Wigry Suwałki) i Sławomir Peszko (Wisła Kraków), ale żaden z nich nie pełnił jesienią kluczowej roli. Ważnym graczem mógł być Peszko, ale sam sobie zaszkodził. Najpierw bru-

talnym faulem na Arvydasie Novikovasie, a kiedy kończyła się trzymiesięczna kara, to kłótnią z Maciejem Kalkowskim, asystentem trenera Stokowca. Peszko został przesunięty do rezerw, a wypożyczenie do innego klubu było najlepszym rozwiązaniem dla wszystkich stron. Największym problemem było wynagrodzenie Peszki, bo Wisła ma przecież problemy finansowe. Ostatecznie mogło dojść do porozu-

mienia, bo zawodnik chciał wrócić na boisko i zgodził się na pensję o połowę niższą niż w Lechii, a tę wziął na siebie jeden ze sponsorów Wisły. Peszko nie będzie mógł wiosną zagrać przeciwko Lechii. Gdański klub stosuje tę zasadę wypożyczając swoich piłkarzy, ale - podobno - na takim zapisie zależało również... Wiśle. To w obawie, aby piłkarz nie przeszedł do meczu z Lechią zbyt emocjonalnie.

Największą stratą będzie brak Rafała Wolskiego. Wolski w tym sezonie zagrał w dziewięciu meczach w Lotto Ekstraklasie i strzelił jednego gola. Uczynił to w wygranym meczu z Górnikiem Zabrze 4:0 na zakończenie 2018 roku, kiedy zasygnalizował już powrót do wysokiej formy. Niestety, w najbliższych miesiącach znowu będzie musiał wykonać żmudną pracę, aby wrócić do swojej najwyższej dyspozycji. Wolski jesienią pojawił się na boisku także w dwóch spotkaniach Pucharu Polski. Też wpisał się listę strzelców, a miało to miejsce w spotkaniu z Bruk-Betem Termalikią Nieciecza, w którym strzelił gola ustalając wynik na 3:1 dla biało-zielonych. Rafał jest już po operacji kolana. Pomocnik Lechii na boisko wróci najwcześniej jesienią. Jak dotąd cicha w kwestii ewentualnego odejścia Lukasa Haraslina, ale też jeśli chodzi o wzmocnienia. Trener Stokowiec chciałby chociaż dwóch nowych piłkarzy,

a gdański klub zaoszczędzi trochę na pensjach Peszki i Borysiuka.

Przed zespołem Lechii dziś przedostatnia gra kontrolna w Belek. Rywalem będzie duńska drużyna Odense BK. Początkowo mecz miał odbyć się we wtorek. Biało-zieloni mieli zmierzyć się z BATE Borysów, a następnie jedna z drużyn koreańskich. Ostatecznie stanęło na meczu z Odense, a spotkanie zostanie rozegrane dziś o godzinie 15 czasu polskiego. W piątek (1 lutego) Lechia zagra z Viktorią Koeln, a następnego dnia ruszy w podróż powrotną do Gdańska. 9 lutego (sobota, godz. 20.30) Lechia rozpocznie piłkarską wiosnę w Lotto Ekstraklasie meczem w Gdańsku z Pogonią Szczecin.

Odense to drużyna, która zajmuje siódme miejsce w tabeli duńskiej ekstraklasy. Do prowadzącego FC København traci aż 20 punktów. W zespole dzisiejszego rywala biało-zielonych występuje Kamil Vacek, który grał w polskiej ekstraklasie, w zespołach Piasta Gliwice i Śląska Wrocław. Odense w Turcji grało już z Pogonią Szczecin i wygrało 1:0. Według transfermarkt.de wartość Lechii jest minimalnie wyższa. Piłkarze biało-zielonych wyceniani są na 10,2 miliona euro, a Odense o 200 tysięcy euro mniej. Najdroższymi piłkarzami Odense są Ramon Leeuwijn i Sten Grytebust, których portal wycenia na 800 tysięcy euro. ©